
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 6/10(58), 111-113

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

POSTANOWIENIE

z dnia 28 kwietnia 1962 r.

(WKD 65/62)

Od postanowienia wydanego przez wojewódzką komisję dyscyplinarną w trybie § 42 rozp. Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów, oddalającego wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego, nie przysługuje środek odwoławczy do wyższej instancji.

Dnia 28 kwietnia 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy z odwołania ob. Y od postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 30 grudnia 1961 r. (K.D. 18/59),

postanowiła:

na podstawie § 42 ust. 1 i § 31 ust. 1 rozporz. Min. Sprawiedliwości z dn. 11.III.1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów — odwołanie ob. Y pozostawić bez rozpoznania.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 8 kwietnia 1961 r. w sprawie WKD 62/60 ob. Y został wydalony z adwokatury. Prawomocne orzeczenie nie uległo zaskarżeniu do Sądu Najwyższego w trybie rewizji przez władze do tego powołane — w myśl art. 100 ustawy o ustr. adwokatury.

Obecnie ob. Y zwrócił się do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z wnioskiem o wznowienie postępowania. Postanowieniem

z dnia 30 grudnia 1961 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uznała, że wniosek ten nie ulega uwzględnieniu. Od tego postanowienia ob. Y wniósł odwołanie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

Po zapoznaniu się z tym odwołaniem na posiedzeniu niejawnym (...) oraz po wysłuchaniu wniosków Rzecznika Dyscyplinarnego NRA i przedstawiciela Generalnego Prokuratora PRL, którzy zgodnie wnieśli o pozostawienie odwołania bez rozpoznania — Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów reguluje sprawę wznowienia postępowania w rozdziale VIII, który zawiera szereg przepisów dotyczących trybu wznowienia postępowania. W szczególności z ustępu 1 § 42 rozporządzenia wynika, że decyzja o dopuszczeniu wznowienia postępowania w sprawach dyscyplinarnych adwokatów należy do kompetencji wojewódzkich komisji dyscyplinarnych.

Żadnej wzmianki o tym, by od postanowienia komisji wojewódzkiej bądź odmawiającego, bądź uwzględniającego wnioski o wznowienie postępowania przysługiwało stronom zainteresowanym odwołanie — rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnym nie zawiera. Wobec zaś tego, że w myśl ustępu 1 § 31 rozporządzenia z 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym odwołanie od postanowienia komisji dyscyplinarnej przysługuje tylko w wypadkach wyraźnie w rozporządzeniu wskazanych, brak podstaw do nadania dalszego biegu odwołaniu ob. Y i rozpisania rozprawy przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną.

ORZECZENIE

z dnia 19 maja 1962 r.

(WKD 72/62)

Użyty przez adwokata na rozprawie sądowej zwrot pod adresem kolegi, że wywody jego są bez sensu, godzi w zasady koleżeństwa obowiązującego w stosunkach wzajemnych między członkami palestry i powinno spotkać się z represją dyscyplinarną.

Dnia 19 maja 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A. oraz pokrzywdzonej adw. Y od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A. z dnia 17 lutego 1962 r. (K.D. 41/61),

orzekła:

zaskarżone orzeczenie uchylić, uznać adw. X za winnego czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia i za czyn ten wymierzyć mu karę upomnienia (...).

Uzasadnienie

Akt oskarżenia zarzucał adw. X, że w dniu 13 lipca 1961 r. w K. na rozprawie przed Sądem Powiatowym postąpił w sposób niezgodny z zasadami godności zawodu adwokackiego, występując bowiem w sprawie Kp 134/61, przerwał wywody obrońcy oskarżonego, adwokatowi Y, wypowiadając słowa, że wygłaszanie przemówienia końcowego przed przeprowadzeniem rozprawy jest bez sensu.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A. orzeczeniem z dnia 17 lutego 1962 r. uniewinniła obwinionego, wychodząc z założenia, że adw. X nie miał zamiaru obrazić adw.

Y przez oświadczenie przed sądem, że jej wywody „nie mają sensu, czy też są bez sensu”, lecz będąc chory w tym dniu dążył jedynie do szybkiego zakończenia rozprawy.

Od tego orzeczenia odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A i domagał się uchylecia zaskarżonego orzeczenia, uznania obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenia mu stosowanej kary, twierdząc, że użyty przez adw. X zwrot pod adresem adw. Y poniżał jej godność osobistą. Odwołanie wniosła również pokrzywdzona, domagając się bądź uchylecia orzeczenia i wymierzenia kary dyscyplinarnej obwinionemu, bądź też uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiej Komisji.

Obwiniony wniósł odpowiedź na odwołanie z 14 maja 1962 r., do której załączył zaświadczenie kierownika Zespołu Adwokackiego Nr... w K. z 5 maja 1962 r. stwierdzające, że obwiniony jest nadzwyczaj koleżeński, uprzejmy i uczynny w stosunku do innych kolegów adwokatów. W konkluzji swej odpowiedzi adw. X wnosi o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Na rozprawie w dniu 19 maja 1962 r. przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną Rzecznik Dyscyplinarny NRA popierał odwołanie Rzecznika Rady Adwokackiej, pokrzywdzona zaś załączyła urzędowy częściowy odpis protokołu rozprawy Sądu Powiatowego w K. z dnia 13.7.1961 r. stwierdzający, że inkryminowane obwinionemu słowa brzmią „(...) gdyż wygłaszanie tego przed przeprowadzeniem rozprawy jest bez sensu”, oraz popierała swe odwołanie. Obwiniony wnosił o utrzymanie w mocy orzeczenia uniewinniającego go.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Stan faktyczny dotyczący przebiegu rozprawy przed Sądem Powiatowym w K. w dniu 13 lipca 1961 r. w spra-

wie Kp 134/61 jest między stronami bezsporny, co wyłącza potrzebę przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania. Jedynym pytaniem, na które należy dać odpowiedź, jest to, czy użycie przez obwinionego adw. X pod adresem koleżanki adw. Y na rozprawie sądowej zwrotu, że wywody tej ostatniej w danym momencie postępowania sądowego są „bez sensu”, należy z punktu widzenia zasad koleżeńskości uznać za niewłaściwe czy też za normalny tok polemiki pomiędzy adwokatami reprezentującymi przeciwstawne interesy przed sądem.

Zastanawiając się nad tym zagadnieniem, Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała za trafne stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A oraz pokrzywdzonej adw. Y, że zwrot użyty pod adresem poszkodowanej przez obwinionego jest obiektywnie obraźliwy i nie może on być traktowany przez władze korporacyjne jako zwrot pozbawiony cech przewinienia dyscyplinarnego.

Dobre obyczaje, utrzymanie koleżeństwa wśród adwokatów oraz utrzymanie na właściwym poziomie polemik pomiędzy adwokatami-przeciwnikami przed sądami wymagają napiętnowania

użycia obraźliwych słów przez adwokata pod adresem kolegi-przeciwnika.

Adwokat, jeśli nawet słusznie uważa, że jego przeciwnik popełnił jakikolwiek błąd procesowy, może zawsze wytknąć to przed sądem, lecz w takiej formie, która przeciwnika nie poniża. W przeciwnym razie uchybia on godności zawodowej i powinien ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną.

Ponadto Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie mogła pominąć, że jest to nie pierwszy wypadek nieporozumień pomiędzy adw. X a adw. Y, że za podobny czyn w stosunku do adw. Y obwiniony był już raz karany upomnieniem na mocy orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A, zatwierdzonego przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną w dniu 15 lipca 1961 r. w sprawie WKD 95/61, oraz że adw. X jest znacznie starszy wiekiem i stażem adwokackim od adw. Y, której był patronem, co tym bardziej nakłada na niego obowiązek moralny do zlikwidowania wszelkich nieporozumień pomiędzy nimi, a przede wszystkim — unikania tego, by stwarzać nowe zadrażnienia i poniżać godność swej byłej aplikantki.

Z tych zasad orzeczono jak w sentencji.